

prof. dr hab. Roman Pelczar

Uniwersytet Rzeszowski

e-mail: rpelczar@poczta.fm

<https://orcid.org/0000-0002-0612-0009>

Uwarunkowania i realizacja procesu dydaktycznego w chederach na terenie Galicji w latach 1772–1918

Teaching Conditions and Practices in Galician Cheders, 1772–1918

Summary

This article presents the role of cheders in the elementary education of Jewish children living in Galicia. This type of school operated there throughout the entire period of the partitions of Poland. Cheder schools were the most popular type of Jewish religious school. They were established by private teachers (melameds), who also served as tutors. They were supported by assistants, known as "belfers." Cheder schools were mainly attended by boys aged 3–13. However, Austrian and Galician state authorities restricted the activities of cheder schools, aiming to close them and replace them with public schools (for all Galician youth). Due to the popularity of cheders (which had a centuries-long history), the Jewish population was reluctant to send their children to public schools. The greatest supporters of cheders were the Hasidim. These schools were established in towns with significant Jewish populations. Often, several or even dozens of such schools operated simultaneously in one town. Their main operational problems were poor conditions and large class sizes. Despite their popularity, cheders began to be strongly criticized during the period of autonomy. This criticism came not only from political and educational authorities but also from progressive Jews, who saw them as one of the causes of perceived cultural stagnation of their compatriots.

Keywords: Galicia; Jews; Jewish religious education; cheders; melameds; elementary education

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie roli i miejsca chederów w edukacji elementarnej młodzieży żydowskiej mieszkającej w Galicji. Szkoły tego typu działały tu przez cały okres zaborów. Chedery stanowiły najpopularniejszy typ żydowskiej szkoły religijnej. Tworzyli je prywatni nauczyciele (mełamedzi), którzy następnie prowadzili w nich nauczanie. Pomagali im asystenci, nazywani „belframi”. Do chederów uczęszczali głównie chłopcy w wieku 3–13 lat. Działalność chederów w Galicji była jednak ograniczana przez austriackie i galicyjskie władze państwowe, które dążyły do ich likwidacji i zastąpienia szkołami ogólnodostępnymi (dla całej młodzieży galicyjskiej). Jednak popularność chederów (które miały wielowiekową historię) powodowała, że ludność żydowska niechętnie

oddawała swe dzieci do szkół publicznych. Największymi zwolennikami chederów byli chasydzi. Szkoły te tworzone w miastach zasiedlonych przez Żydów. W jednym mieście nieraz równolegle działało ich kilka bądź nawet kilkudziesiąt. Głównymi problemami w ich funkcjonowaniu były złe warunki lokalowe oraz duża ilość uczniów. Pomimo popularności chedery w okresie autonomicznym zaczęto mocno krytykować. Czyniły to nie tylko władze polityczne i oświatowe, ale także robili to postępowi Żydzi, którzy widzieli w nich jedną z przyczyn zacofania swych rodaków.

Słowa kluczowe: Galicja; Żydzi; żydowskie szkoły religijne; chedery; nauczyciele szkół żydowskich; edukacja elementarna dzieci żydowskich

Wstęp

Obecność ludności żydowskiej w Polsce datuje się od czasów średniowiecza. W następnych wiekach ich liczebność systematycznie się zwiększała. Żydzi osiedlali się głównie w miastach, czyli centrach produkcyjnych, usługowych, handlowych i finansowych. Organizowali się w gminy etniczno-religijne (nazywane kahałami), w których zachowywali odrębne od innych nacji prawa, zwyczaje i tradycje. W ten sposób, chcąc zabezpieczyć się przed możliwością przejmowania obcych wzorców religijnych i kulturowych, odgradzali się od ich wpływów. Postawy Żydów w zasadniczy sposób rzutowały zarówno na styl ich życia, jak i stosunki z pozostałymi grupami narodowościowymi zamieszkującymi Polskę.

Dla ludności żydowskiej ogromne zmiany przyniosły rozbiory państwa polskiego. Po pierwszym rozbiore duży ich część znalazła się na ziemiach włączonych do Austrii (w Galicji), gdzie pod względem liczebności tworzyła trzecią nację. Jej ilość szacowano wówczas na około 150–200 tys. osób, co stanowiło prawie 10% populacji tego obszaru. Żydzi przeważnie mieszkali w miastach, a najliczniejsze skupisko znajdowało się we Lwowie¹. W ciągu XIX wieku następował systematyczny ich ilościowy wzrost. W 1910 roku w Galicji żyło prawie 900 tys. Żydów, co stanowiło około 11% społeczeństwa tej prowincji².

Uwarunkowania społeczno-kulturowe funkcjonowania żydowskich szkół religijnych w Galicji

W kulturze żydowskiej edukację i wykształcenie uważano za cnotę moralną, nakaz społeczny, pierwszorzędną wartość dla życia rodzinnego oraz za cel największych

¹ M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1868*, Kraków [b.r.w.], s. 7–9; J. Półwiartek, *Skupiska żydowskie w Galicji u schyłku XVIII wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991, s. 150–152; T. Opas, *Z badań nad mniejszościami narodowymi w miastach Galicji w latach 1772–1848*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 2 (1994), s. 74.

² K. Rędziński, *Żydowskie szkolnictwo świeckie w Galicji w latach 1813–1918*, Częstochowa 2000, s. 11.

aspiracji rodzicielskich. Szczególne znaczenie przypisywano wychowaniu chłopców³. Edukacja elementarna stanowiła dla nich niezwykle ważny etap na drodze dorastania. Decydowała o dalszej ich karierze edukacyjnej i zawodowej oraz przygotowywała do pełnego uczestnictwa w życiu wspólnotowym i religijnym⁴. W judaizmie każdy mężczyzna powinien przez całe życie zgłębiać wiedzę, jak również dążyć do doskonałości w opanowaniu i komentowaniu tekstów religijnych⁵. Dlatego już kilkuletnie dzieci (zwłaszcza synów) należało posłać na naukę do nauczyciela lub zatrudnić nauczyciela domowego. Obowiązek ten spoczywał na ojcach⁶. Nauka dziewcząt nie była wówczas (ze względu na podział ról społecznych) obligatoryjna. Niemniej dbano o przekazanie im pewnej — przynajmniej elementarnej — wiedzy⁷. Tak duże zainteresowanie nauką w żydowskich wspólnotach wynikało przede wszystkim z pobudek religijnych. Poza tym funkcjonował w nich pogląd, że znajomość Tory i Talmudu oraz własnej historii i tradycji stanowi warunek zachowania własnej tożsamości i odrębności narodowo-religijnej⁸.

Realizacji tych celów miały służyć własne szkoły zajmujące się religijną edukacją młodzieży, zwłaszcza chłopców. System tego typu kształcenia należał do najstarszych światowych tradycji edukacyjnych. Żydowskie szkoły religijne miały charakter narodowościowy. W Europie w wiekach nowożytnych ukształtował się ich dwustopniowy model: najpierw wszyscy chłopcy uczęszczali do prywatnych, płatnych chederów (chajderów) lub do talmud-tor (bezpłatnych szkółek utrzymywanych przez gminy żydowskie)⁹. Najzdolniejsi absolwenci tych dwóch typów szkółek mogli kontynuować edukację w jesziwach (jeszybotach), stanowiących rodzaj wyższej szkoły talmudycznej¹⁰.

³ J. Cukras-Stelągowska, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze... — dwustopniowy system żydowskiego szkolnictwa religijnego i jego współczesne transformacje*, „Paedagogia Christiana”, 2009, nr 1 (23), s. 122.

⁴ M. Horn, *Kultura żydowska w Polsce do końca XVIII wieku*, w: M. Fuks i in., *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982, s. 28; J. Cukras-Stelągowska, *Cheder i melamed we wspomnieniach młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego*, „Paedagogia Christiana”, 2017, nr 2 (40), s. 187.

⁵ J. Cukras-Stelągowska, *Cheder i melamed we wspomnieniach młodzieży żydowskiej*, s. 187.

⁶ K. Samsonowska, *Elementarne szkolnictwo żydowskie w Krakowie w latach 1867–1918: rywalizacja środowisk żydowskich o model wychowania i wykształcenia młodego pokolenia*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 53 (2000), s. 21; J. Cukras-Stelągowska, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze*, s. 122; K. Pabis-Cisowska, *Postęp kontra tradycja. Kwestia małżeństwa, dobroczynności i szkolnictwa w żydowskim Krakowie na przełomie XIX i XX w.*, Kraków 2019, s. 246–247.

⁷ K. Pabis-Cisowska, *Postęp kontra tradycja*, s. 248.

⁸ J. Cukras-Stelągowska, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze*, s. 122.

⁹ R. Pelczar, *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego (XVI–XVIII w.)*, Rzeszów 1998, s. 247–248; M. Bałaban, *Herz Homberg i szkoły józefińskie w Galicji (1787–1806). Studjum historyczne*, w: M. Bałaban, *Z historii Żydów w Polsce: szkice i studia*, Warszawa 1920, s. 191; J. Cukras-Stelągowska, *Cheder i melamed we wspomnieniach młodzieży żydowskiej*, s. 188; M.J. Adamczyk, *Edukacja a przeobrażenia społeczności żydowskich w monarchii habsburskiej 1774–1914*, Wrocław 1998, s. 49.

¹⁰ R. Pelczar, *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego*, s. 247–248; M. Bałaban, *Herz*

W Galicji z chederów najliczniej korzystali chasydzi, którzy w początkach XX wieku stanowili ponad 90% społeczności żydowskiej, co miało przełożenie na sytuację oświatową tej ludności. Chasydzi bowiem uznawali chedery za ostoję tradycji żydowskiej. Dlatego uczęszczanie do własnej szkoły wyznaniowej traktowali dodatkowo jako swoisty obowiązek religijny. Chasydom nie wolno było posyłać dzieci do ogólnodostępnych szkół publicznych, które uważali za zbyteczne, a nawet szkodliwe, gdyż (według nich) odводziły one dzieci od „żydostwa”, a wiodły „do chrztu” oraz do laicyzacji, a tym samym do wynarodowienia. Dla tej ludności wszelka wiedza niezwiązana z Talmudem była zbędna, a za jedyne szkoły, które dawały młodzieży właściwe wykształcenie religijne, uznawała chedery. Stąd wśród chasydów cieszyły się one największą popularnością¹¹. Ponadto ludność ta uważała, że wszelkie ataki na chedery stanowiły równocześnie uderzenie w podstawy judaizmu¹². Stosunek Żydów do ówczesnej edukacji ukazał filozof i teolog Abraham Heschel (1907–1972), pisząc:

Nie było przypadkiem, że Żydzi Europy Wschodniej tak mało myśleli o świeckim wykształceniu. Przeciwwstawiali się oni prądowi Oświecenia, który zagrażał pochłonięciem małej prowincji żydowskiej. Nie lekceważyli nauki, wierzyli jednak, że odrobina duchowej szlachetności jest tysiąc razy cenniejsza niż cała świecka wiedza [...], że rozmyślanie nad psalmami napędza człowieka większym współczuciem niż studiowanie historii rzymskiej. Nie pokładali zaufania w świeckim świecie¹³.

W zbliżony sposób żydowskie szkolnictwo wyznaniowe w XIX wieku w Galicji charakteryzował polski chłopski pamiętnikarz Jan Słomka (1842–1932) z Dzikowa koło Tarnobrzega: „Oświata u Żydów była początkowo bardzo niska. Dzieci uczyły się tylko na Talmudzie, a nauka odbywała się po domach grupami i była prowadzona przez Żydów, którzy posiadali już pewną wiedzę. Starali się, aby każde dziecko znało przynajmniej dekalog”¹⁴. Takie podejście miało bardzo istotne przełożenie na sytuację oświatową w zdecydowanej większości środowisk żydowskich¹⁵.

Homberg i szkoły józefińskie w Galicji, s. 191; J. Cukras-Stelągowska, *Cheder i melamed we wspomnieniach młodzieży żydowskiej*, s. 188; K. Pabis-Cisowska, *Postęp kontra tradycja*, s. 248.

¹¹ F. Bujak, *Galicja*, t. 1, Lwów 1908, s. 105, 107; R. Pelczar, *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego*, s. 247–248; M. Łapot, *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772–1939)*, Częstochowa 2016, s. 81–82; tenże, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1914)*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2014, nr 3 (251), s. 496; Z. Hoffman, *Szkolnictwo*, w: M. Fuks i in., *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, s. 84–85.

¹² K. Samsonowska, *Elementarne szkolnictwo żydowskie*, s. 21.

¹³ Cyt. za: K. Rędziński, *Żydowskie szkolnictwo świeckie*, s. 56–57.

¹⁴ J. Słomka, *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, przedm. F. Bujak, W. Sobieski, Kraków [1929], s. 144–145.

¹⁵ M. Łapot, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej*, s. 496.

Środowiska nauczycieli i uczniów

Chedery organizowali i w nich nauczali mełamedzi, czyli prywatni nauczyciele¹⁶. Ich wykształcenie było dosyć zróżnicowane. Stąd też prowadzone przez nich szkoły reprezentowały różny poziom edukacji. Mełamedzi, w porównaniu z nauczycielami państwowych szkół ludowych, nie posiadali profesjonalnego przygotowania ogólnokształcącego, metodycznego i pedagogicznego. Często nauczycielami zostawali absolwenci jesziw, którzy nie uzyskali posad rabinackich lub innych funkcji religijnych¹⁷. Duża część wywodziła się spośród byłych pomocników mełamedów (nazywanych belframi)¹⁸. Nieraz nauczyciele pochodzili z jeszcze innych zawodowych środowisk żydowskich. Ci jednak nie mieli nawet takiego doświadczenia pedagogicznego, jakim mogli legitymować się belfrzy¹⁹.

Jednym z warunków, który musiał spełniać kandydat na mełameda, było posiadanie żony. Gdy taka osoba przybywała z innej miejscowości, była zobowiązana przedstawić pisemną zgodę żony na przebywanie poza miejscem stałego zamieszkania. Ze względu na funkcjonujący u Żydów obowiązek kształcenia dzieci (szczególnie chłopców) mełamedzi zwykle nie mieli większego problemu ze znalezieniem pracy. Jednak w żydowskich społecznościach nie zajmowali wysokiej pozycji, m.in. ze względu na niewielkie dochody z tego tytułu. Kwoty otrzymywane za nauczanie nie zawsze odzwierciedlały wysiłek, czas i zaangażowanie, jakie wkładali w swą pracę²⁰.

W 1880 roku w lwowskim tygodniku pedagogicznym „Szkoła” Teofil Gerstmann (wiceprezes Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie) zamieścił tłumaczenie niemieckiego artykułu na temat chederów na terenie monarchii austro-węgierskiej. Uwagi w nich zawarte odnosiły się także Galicji. Znalazł się w nim m.in. (funkcjonujący w galicyjskim społeczeństwie oraz w pewnych środowiskach żydowskich) stereotypowy obraz mełameda. Według autora tekstu była to osoba o surowym wyrazie twarzy, z ogoloną głową, na której nosiła jarmułkę. Ubierała się w wytartą, zaplamioną kamizelkę (z wiszącymi niedbale tasiemkami), płócienne „pludry”, pokrzywione pantofle i brudną bieliznę. W ubiorze widać było wielką niedbałość²¹. W zbliżony sposób swego nauczyciela z chederu z początków XX wieku opisał Leopold Infeld

¹⁶ R. Pelczar, *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego*, s. 248; M. Bałaban, *Herz Homberg i szkoły józefińskie w Galicji*, s. 191; J. Cukras-Stelągowska, *Cheder i mełamed we wspomnieniach młodzieży żydowskiej*, s. 188.

¹⁷ K. Samsonowska, *Elementarne szkolnictwo żydowskie*, s. 23.

¹⁸ M. Łapot, *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie*, s. 82.

¹⁹ K. Pabis-Cisowska, *Postęp kontra tradycja*, s. 258.

²⁰ Tamże, s. 257–258.

²¹ T. Gerstmann, *Cheder*, „Szkoła”, (1880), nr 10, s. 80–81.

(1898–1968): „Nasz nauczyciel miał różgę w rękę i ubrany był w długi, brudny i podarty jedwabny chałat, noszony przez religijnych Żydów Krakowa”²².

W Galicji w poszczególnych miastach z ludnością żydowską w działających w nich chederach pracowało zazwyczaj od kilku do kilkunastu mełamedów. Tylko w największych ośrodkach było ich więcej²³. Ojcowie dzieci rozpoczynających edukację w tych placówkach zawierali z nimi umowy na odpłatne kształcenie swego potomstwa²⁴.

Mełamedzi dzielili się na kilka kategorii w zależności od wieku swych uczniów i stopnia ich zaawansowania edukacyjnego. Jedni nauczali najmłodsze dzieci, inni — nieco starsze, a jeszcze inni — nastolatków. Przy czym system ten nie był do końca sformalizowany i w poszczególnych miastach mógł przybierać różne formy organizacyjne²⁵.

Nauka na poziomie elementarnym i podstawowym (przy nieraz dużej ilości uczniów) wymagała od mełameda zatrudnienia pomocników. Z jednym nauczycielem czasem pracowało nawet kilku belfrów. Zadanie tych osób polegało m.in. na sprawowaniu opieki nad młodymi uczniami, przyprowadzaniu ich do szkoły i odprowadzaniu do domów, kupowaniu dla nich jedzenia. Ale ich najważniejszym obowiązkiem było powtarzanie z poszczególnymi uczniami materiału przez nich już przerobionego, podczas gdy w tym czasie mełamed realizował program z resztą grupy. Belfrzy ćwiczyli również z uczniami śpiew, pomagali przy nauce pamięciowej zadanych przez nauczyciela tekstów, a oprócz tego organizowali dzieciom różne gry i zabawy. Na terenie Europy Środkowej już w czasach nowożytnych pojawiały się regulacje ustalające maksymalną liczbę uczniów przypadających na jednego belfra²⁶. Osoby te rozpoczynały praktykę szkolną nieraz już w wieku 13 lat, a zazwyczaj kończyły ją w momencie założenia rodziny. Wtedy mogli już same otworzyć swoje chedery i stać się mełamedami²⁷.

W myśl okólnika lwowskiego Namiestnictwa z 31 sierpnia 1874 roku nauczyciele oraz ich pomocnicy musieli posiadać koncesję na wykonywanie zawodu²⁸.

Odnośnie do kwestii ilości uczniów uczęszczających do chederów można stwierdzić, że wśród dzieci żydowskich stanowili oni większość (zwłaszcza w przypadku

²² Cyt. za: K. Samsonowska, *Elementarne szkolnictwo żydowskie*, s. 22.

²³ J. Świeboda, *Edukacja Żydów w Galicji 1772–1918*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 2 (1994), s. 87.

²⁴ J. Cukras-Stelągowska, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze*, s. 123.

²⁵ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem. Żydzi w galicyjskiej szkole publicznej*, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2025, s. 188.

²⁶ K. Pabis-Cisowska, *Postęp kontra tradycja*, s. 258.

²⁷ Tamże.

²⁸ M. Łopot, *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918)*, Częstochowa 2019, s. 48.

chłopców)²⁹. Zgodnie z tradycją naukę w chederach (trwającą kilka lat) realizowała głównie młodzież męska. Natomiast dziewczynki kończyły edukację na pierwszym poziomie nauczania³⁰. Wiek dzieci mieścił się w granicach od około 3–4 lat do 12–13 lat, przy czym co kilka lat przechodziły one do chederu wyższego poziomu. Z powodu zróżnicowania chederów i pracujących w nich nauczycieli (ze względu na wiek uczniów i ich indywidualne zdolności) dzieci zazwyczaj dwa lub trzy razy zmieniały nauczycieli. Zazwyczaj im wyższy był stopień chederu, tym ilość uczniów była mniejsza³¹. Generalnie można jednak stwierdzić, że ich liczba w poszczególnych chederach była zróżnicowana. Zazwyczaj do jednej szkoły chodziło od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Zdarzało się, że czasami było ich nawet około 80³². W niektórych miastach działały też chedery wyłącznie dla dziewcząt, które prowadziły kobiety³³.

Już od 1774 roku przed żydowskimi dziećmi pojawiał się problem realizacji państwowego obowiązku szkolnego nakazującego uczęszczanie do publicznych szkół ludowych. Pomimo to zdecydowana ich większość (szczególnie chłopcy) kształciła się jedynie w swych szkołach religijnych, zwłaszcza w chederach. Władze centralne i galicyjskie przez cały analizowany okres starały się ściągać tę młodzież do szkół publicznych. W tym celu wydawały szereg zarządzeń. Przykładowo, okólnik Namiestnictwa z 31 sierpnia 1874 roku nakazywał mełamedom, ażeby nie przyjmowali do swych zakładów dzieci w wieku 6–12 lat, aby mogły chodzić do szkół ogólnodostępnych³⁴.

Wspomniane rozporządzenie stanowiło dowód na politykę oświatową władz państwowych odnośnie do mełamedów, w których upatrywano jedną z przyczyn niskiej frekwencji młodzieży żydowskiej w szkołach publicznych. Dlatego administracja centralna i lokalna zaczęła ich represjonować. Przykładowo, nauczycielom polecono pilnować, aby dzieci kształcące się w ich chederach uczęszczały również do państwowych szkół ludowych³⁵. Ponadto każdy mełamed był zobligowany (pod groźbą utraty koncesji) dostarczać nauczycielowi właściwej szkoły publicznej dokładną listę swych uczniów. Na tej podstawie miano sporządzać wykazy dzieci zobowiązanych do chodzenia do tych placówek³⁶.

²⁹ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 187.

³⁰ Tamże, s. 189; J. Cukras-Stelągowska, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze*, s. 123.

³¹ T. Gerstmann, *Cheder*, „Szkoła”, (1880), nr 10, s. 80; A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 188.

³² K. Samsonowska, *Elementarne szkolnictwo żydowskie*, s. 23–24; A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 188.

³³ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 189–190.

³⁴ M. Łapot, *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie*, s. 48.

³⁵ M. Bałaban, *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej*, s. 65.

³⁶ M. Łapot, *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie*, s. 59.

Organizacja procesu dydaktycznego

W chederach rok szkolny składał się z dwóch okresów (jesiennie-zimowego i wiosenno-letniego), z których każdy trwał sześć miesięcy. Lekcje rozpoczynano na przełomie września i października, po święcie Szałasów (Sukkot). W trakcie nauki nie przyjmowano do szkół nowych uczniów, nie zmieniano również programów³⁷.

Lekcje rozpoczynano wcześniej rano i trwały one przez wiele godzin, z przerwą obiadową. Władze państwowe do 1874 roku nie ingerowały w tę kwestię. Dopiero 31 sierpnia Namiestnictwo wydało okólnik określający czas nauki w ciągu jednego dnia, który powinien wynosić maksymalnie 5 godzin (od 8.00 do 13.00)³⁸. Jednak w rzeczywistości w wielu chederach zajęcia były dłuższe. Nauka w oddziałach wyższych trwała 8–12 godzin. Młodszy uczniowie spędzali w szkole jeszcze więcej czasu, gdyż potrzebowali większej pomocy ze strony nauczycieli oraz ich opieki i zainteresowania. Niejednokrotnie pozostawali w niej do późnych godzin wieczornych (nawet do 21.00). Dla dzieci tak długo przebywających w szkole miejsce to pełniło dodatkowo funkcję ochronki³⁹. Z tego powodu uczniowie przynosili ze sobą posiłki i spożywali je w przerwach między zajęciami⁴⁰. Lekcje nie odbywały się w soboty, gdyż dla Żydów były to dni świąteczne.

Procesu dydaktycznego w odniesieniu do chederów nie regulowały żadne ogólne i powszechnie obowiązujące normy oświatowe wytworzone przez środowiska żydowskie. To powodowało, iż zakres kształcenia i jego organizacja realizowane w poszczególnych szkołach były różne. W konsekwencji mełamedzi oraz belfrzy uczyli według własnego uznania, wykorzystując własne doświadczenia i praktykę oraz tradycyjne sposoby prowadzenia nauczania w tego typu szkołach. W źródłach i opracowaniach można spotkać się z częściowo odmiennymi informacjami na ten temat, dlatego trudno jest dokonać jednoznacznego opisu realizowanego w nich procesu dydaktycznego. Na tę kwestię zwracają uwagę badacze dziejów oświaty żydowskiej tego okresu⁴¹. Dla jej zobrazowania posłużono się kilkoma przykładami. W tym celu sięgnięto po wypowiedzi Żydów kształcących się w galicyjskich szkołach tego typu. Jedną z osób był Meir (Max) Weissberg (1856–1930), uczeń jednego z chederów w Bukaczowcach, nauczyciel w kilku szkołach żydowskich. W 1892 roku opisywał działalność analizowanych placówek. Według niego w Galicji istniały wówczas trzy rodzaje chederów: „dardyki” (elementarne) — dla nauki czytania po hebrajsku,

³⁷ K. Pabis-Cisowska, *Postęp kontra tradycja*, s. 258.

³⁸ M. Łapot, *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie*, s. 48.

³⁹ K. Pabis-Cisowska, *Postęp kontra tradycja*, s. 259; A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 190.

⁴⁰ M. Łapot, *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie*, s. 58.

⁴¹ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 188–189.

„rwywia” — dla nauki początkowej i dalszej Pięcioksięgu oraz chedery — dla nauki Talmudu i komentarzy⁴².

Z kolei według analizowanego już artykułu T. Gerstmann nauczanie wszystkich uczniów odbywało się w jednej izbie, w którym uczestniczyli chłopcy oraz dziewczęta. Działo się tak pomimo tego, iż młodzież była w różnym wieku i innym poziomie umiejętności szkolnych oraz wiedzy. Nieraz dzieci było nawet kilkadziesiąt. Aby pomieścić tak dużo osób, nauczyciele dzielili je na grupy. Najmłodsi i najmniejsi siedzieli na podłodze. Następny rząd klęczał. Kolejna grupa przysiadła na zgiętych kolanach. Czwarta stała z pochyloną głową, a piąta podnosiła się na palcach. W ten sposób wszyscy uczniowie mieli kontakt wzrokowy z nauczycielem. Melamed siedział na stołku, a uczniowie otaczali go kołem lub półkołem. Edukację dzieci rozpoczynano od nauki czytania i pisania w języku hebrajskim. Zadanie to spoczywało na belfrze. Nauka czytania odbywała się za pomocą prostej metody, mianowicie wskazywał on palcem w książce pojedyncze litery i wymieniał ich nazwę, dzieci zaś cicho chórem ją powtarzały. Czynność tę powtarzał tak długo, aż wszystkie dzieci nauczyły się poznawać kształt i znaczenie liter. W następnym etapie pokazywał palcem litery, a dzieci chóralnie je nazywały. W ten sam sposób odbywała się nauka sylabizowania, czytania i recytowania modlitw. Z kolei nauka pisania odbywała się indywidualnie. Każdy uczeń pojedynczo podchodził do stolika belfra i odrysowywał litery. W tym samym czasie melamed zajmował się kształceniem starszej grupy dzieci. Czytał im Biblię oraz tłumaczył ją z hebrajskiego na jidysz, dodając do tego komentarze. Nauczyciel recytował tekst hebrajski i jego tłumaczenie. Następnie uczniowie tak długo go powtarzali, aż nauczyli się go na pamięć⁴³.

Z kolei wspomniany już L. Infeld edukację w jednym z krakowskich chederów w początkach XX wieku opisywał w następujący sposób:

Gdy miałem pięć lat, posłano mnie do chederu. Klasa była mała, ławki wąskie, twarde i boleśnie niewygodne. Siedzieliśmy tak blisko siebie, że nie można było ruszyć ramionami. W śpiewnym chórze powtarzaliśmy litery alfabetu hebrajskiego. Potem kombinacje zgłosek z samogłoskami [...]. Powtarzamy, powtarzamy, dopóki nie nauczymy się czytać słów, których nie rozumiemy⁴⁴.

Kwestię procesu dydaktycznego poruszano także we współczesnej polskiej literaturze historyczno-oświatowej. Przykładowo, Zygmunt Hoffman pisał, że nauka była podzielona na dwa etapy. Najpierw w klasie wstępnej (nazywanej „dardeki”) uczono dzieci czytania. Wyższym etapem była nauka Tory z komentarzem Raszi. Trwała

⁴² Tamże, s. 188.

⁴³ T. Gerstmann, *Cheder*, „Szkoła”, (1880), nr 10, s. 80–81; M. Łapot, *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie*, s. 84; tenże, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej*, s. 497–498.

⁴⁴ Cyt. za: K. Samsonowska, *Elementarne szkolnictwo żydowskie*, s. 22.

ona dwa lata. Ten etap stanowił wstęp do studiowania Talmudu. W trzeciej i czwartej klasie (nauka w każdej z nich trwała do trzech lat) uczeń poznawał Gemarę z komentarzem Raszi oraz księgi proroków. W klasie czwartej zajmował się już tylko szczegółowym studium Talmudu z licznymi komentarzami⁴⁵. Dzieci w tych klasach miały 12 lub 13 lat. W pierwszych dwóch klasach nauka miała charakter pamięciowy, natomiast w klasach wyższych uczeń bazował na własnych zdolnościach intelektualnych, a mełamed był już tylko bardziej konsultantem i instruktorem⁴⁶.

Według Joanny Cukras-Stelągowskiej dzieci (w zależności od stopni zaawansowania edukacyjnego) dzielono na kilka grup. Nauka w nich odbywała się równolegle, co utrudniało nauczanie i koncentrowanie się uczniów na swych zajęciach. Gdy jedne grupy uczyły się pod kierunkiem mełameda bądź belfra, inne w tym czasie bawiły się w ciszy. Zabawa miała charakter dydaktyczny i polegała głównie na wynajdowaniu odpowiednich liter w tekstach modlitewnika, Tory oraz Talmudu. W chederach świętowano religijne żydowskie święta, połączone z określonymi obrzędami⁴⁷.

Na temat procesu dydaktycznego wypowiadała się także Alicja Maślak-Maciejewska. Według niej najczęściej w pierwszym chederze (dla początkujących uczniów) uczono czytania po hebrajsku na podstawie modlitewnika, w drugim — Chumaszu (Pięcioksięgu), w trzecim zaś studiowano Talmud⁴⁸.

Dokonując pewnych uogólnień (opierając się na ustaleniach badaczy tego problemu), można stwierdzić, że w chederach najczęściej uczono jedynie języka hebrajskiego, czytania Biblii w tym języku oraz tłumaczenia jej na język jidysz, odmawiania modlitw po hebrajsku oraz poznawania Talmudu. W niektórych dodatkowo nielegalnie nauczano rachunków, czytania i pisania w języku niemieckim oraz innych nauk elementarnych, licząc, że w ten sposób cheder spełni wymóg realizacji przez uczniów obowiązku szkolnego⁴⁹. Aby uniemożliwić takie działania, Namiestnictwo w okólniku z 31 sierpnia 1874 roku nakazało, aby edukacja w chederach ograniczała się jedynie do nauczania religii oraz objaśniania Talmudu. Właściciele chederów nie mogli uczyć takich przedmiotów świeckich jak: czytanie i pisanie w języku polskim i niemieckim oraz rachunki, jeśli nie uzyskali koncesji Rady Szkolnej Krajowej na prowadzenie szkoły prywatnej. Niezastosowanie się do przepisów skutkowało nie tylko cofnięciem tego uprawnienia, ale także zamknięciem placówki⁵⁰.

⁴⁵ Z. Hoffman, *Od chederu do jesziwy*, w: *Kalendarz żydowski 1985–1986*, red. E. Świderska, Warszawa 1986, s. 84.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ J. Cukras-Stelągowska, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze*, s. 123–124.

⁴⁸ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 188.

⁴⁹ K. Rędziński, *Żydowskie szkolnictwo świeckie*, s. 54; M. Łapot, *Religia możeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie*, s. 47.

⁵⁰ M. Łapot, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej*, s. 499.

W chederach realizowano zasadę jedności nauczania i wychowania religijnego. W metodach dydaktycznych dominował werbalizm i kształcenie pamięciowe. Na lekcjach czytano, recytowano i tłumaczono teksty, posługując się językiem hebrajskim. Ich fragmenty dzieci powtarzały aż do momentu zapamiętania. Poważne problemy stwarzało tłumaczenie z hebrajskiego na jidysz z powodu braku współczesnych słowników tych języków. W rezultacie młodzież nieraz nie rozumiała omawianych tekstów. Nauczyciele nie tłumaczyli także reguł gramatycznych i nie stosowali zasady stopniowania trudności. Ponadto mełamedzi często nie selekcjonowali nauczanych treści pod kątem wieku i możliwości percepcji swych uczniów. Dużo uwagi poświęcali na drobiazgowo studia starożytnych przepisów dla kapłanów, zasad uboju rytualnego, miejscowości występujących w Torze, jednocześnie ignorując podstawową wiedzę współczesną przydatną w codziennym życiu. Dla części uczniów efekty takiego nauczania były bardzo ograniczone, gdyż rozwijali oni jedynie swą pamięć mechaniczną⁵¹. Dopiero na ostatnim etapie edukacji, w którym zajmowano się wyłącznie studiami nad Talmudem, uczniowie uzyskiwali więcej swobody w swym kształceniu, a mełamed pełnił już raczej funkcję doradcą. Nauka przedstawiała być wtedy sprawą zapamiętywania i rutyny, a stawiała się kwestią indywidualnych intelektualnych zdolności dzieci⁵². Według A. Maślak-Maciejewskiej w szkołach najczęściej nie uczono pisanie w żadnym języku⁵³.

Dla uczniów nauka w chederze dodatkowo stanowiła ważny element społecznego, gdyż ich wzajemne relacje oraz kontakty z obcymi i dorosłymi osobami (nauczycielami) rozpoczynały się w bardzo młodym wieku i trwały przez szereg lat⁵⁴.

Aby utrzymać dyscyplinę wśród uczniów, nauczyciele używali różnych form karania cielesnego, np. bicie ciężką linią lub brzoową różgą, klęczenie na ostrym piasku w kącie izby. Powodów do stosowania kar wobec uczniów było sporo, np. odwrócenie wzroku od nauczyciela, brak odpowiedzi na pytanie nauczyciela, udzielenie złej odpowiedzi itp. Wśród nauczycieli funkcjonował pogląd, że „plagi są zbawienniejsze niż błogosławieństwo”⁵⁵. Było to powszechne zjawisko w ówczesnych europejskich i galicyjskich systemach oświatowych.

⁵¹ Tenże, *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie*, s. 84; tenże, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej*, s. 497-498.

⁵² J. Cukras-Stelągowska, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze*, s. 124.

⁵³ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 189.

⁵⁴ Tamże, s. 185.

⁵⁵ T. Gerstmann, *Cheder*, „Szkoła”, (1880), nr 11, s. 88; M. Łapot, *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie*, s. 84; tenże, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej*, s. 498.

Baza lokalowa

Nauczanie realizowano w różnych pomieszczeniach stanowiących własność mełamedów. Najczęściej były one niedostosowane do procesu dydaktycznego. Austriackie władze administracyjne bardzo późno, bo dopiero w czasach autonomii, podjęły kwestię zapewnienia stosownych warunków lokalowych dla chederów. Najistotniejszym krokiem było wydanie 31 sierpnia 1874 roku okólnika przez lwowskie Namiestnictwo, w którym określono szczegółowe warunki lokalowe i sanitarne budynków oraz pomieszczeń przeznaczonych na potrzeby nauczania. Według tego rozporządzenia:

Budynek, w którym się mieści lokal przeznaczony na chajder, ma być położony w zdrowym miejscu z ułatwionym dostępem do świeżego powietrza, ma być suchy, mieć odpowiednie światło i czyste podwórze, a jeżeli izba szkolna znajduje się na piętrze, mają być schody dostatecznie oświetlone, wygodne dla dzieci i zabezpieczone poręczami;

Izba szkolna ma służyć wyłącznie tylko do celów naukowych, nie może zatem być umieszczona w bożnicy, być razem mieszkaniem lub sypialnią, pracownią albo składem, nie wolno w niej bezwarunkowo pracować lub gotować;

Izba szkolna nie powinna przytykać do takiej pracowni lub zakładu przemysłowego, które by szkodliwie wpływały na zdrowie ludzkie, ściany muszą być suche, czysto pobielone albo jednym kolorem pomalowane, podłoga gładka, napuszczona olejem, piec kamyczkowy lub kaflowy od wewnątrz opalany, okna mają być wysokie i zaopatrzone w wentylatory i nie mogą wychodzić na północ, światło winno padać z lewej strony i w dostatecznej ilości;

Ciągłe utrzymywanie czystości i porządku w izbie szkolnej jest kardynalnym warunkiem;

Izba szkolna powinna być wysoka i obszerna, tak żeby na każdego ucznia przypadło co najmniej 0,5 metra kwadratowego powierzchni podłogi i co najmniej 4 metry sześciennego powietrza, według tej miary należy obliczyć dopuszczalną ilość dzieci mających pobierać naukę;

Urządzenie izby szkolnej powinno odpowiadać celowi: mianowicie można w niej zamieszczać tylko sprzęty potrzebne do użytku szkolnego, jak ławki, stół i tablica;

Ławki winny być rozmaitej wysokości stosownie do wieku dzieci, wygodne i z oparciem;

Wychodki w podwórzu umieszczone, z dogodnym przystępem winny być urządzone stosownie dla małych dzieci, mieć należyty kanał, być czysto utrzymywane i od czasu do czasu dezynfekowane⁵⁶.

Jednak rozporządzenie to nie poprawiło w znaczący sposób warunków lokalowych wszystkich chederów. Świadczyły o tym zachowane informacje pochodzące

⁵⁶ Cyt. za: M. Łapot, *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej*, s. 499–500.

z analizowanego okresu⁵⁷. Kwestię tę poruszał m.in. analizowany już artykuł T. Gerstmann. Według niego szkoły te najczęściej mieściły się w niewielkich i ubogich drewnianych domach krytych słomą, stanowiących własność mełamedów. Szyby często pokrywała gruba warstwa brudu. Czasami w miejsce brakującej szyby wstawiano zatłuszczony papier. Pomieszczenie do prowadzenia nauczania zazwyczaj spełniało także funkcje mieszkania mełameda i jego nieraz licznej rodziny. Dodatkowo było ono sypialnią i kuchnią. W ciągu dnia gospodarowała w nim żona nauczyciela oraz przebywały ich dzieci, które hałasowały i zakłócały uczniom naukę. Dym kuchenny, zapach potraw oraz duża liczba osób zebranych w jednej izbie sprawiały, że panował w niej wielki zaduch. To wszystko źle oddziaływało na stan zdrowia uczniów, którzy musieli przebywać w tym pomieszczeniu przez wiele godzin dziennie. Ponadto nie spełniało ono wymogów higieniczno-sanitarnych⁵⁸. Zbliżony obraz izby lekcyjnej pozostawił L. Infeld: „Okna były szczelnie zamknięte. Będą szczelnie zamknięte przez całą zimę, aby zaoszczędzić na opale. Powietrze było ciężkie i śmierdzące. Zapach potu mieszał się z zapachem cebuli i kartofli gotowanych w sąsiedniej kuchni”⁵⁹. Podobnych opisów w źródłach i literaturze zachowało się więcej. W konsekwencji cheder w całym omawianym okresie stał się symbolem brudnego i głośnego miejsca⁶⁰.

Zakończenie

Szkolnictwo chederowe w Galicji rozwijało się w całym okresie zaborów. Korzystały z niego środowiska Żydów przywiązanych do swej tradycji. Pomimo licznych wad chedery w sposób istotny przyczyniały się do likwidacji analfabetyzmu wśród tej ludności. Na przełomie XVIII i XIX wieku władze państwowe próbowały ograniczyć ich działalność, wprowadzając dla Żydów publiczne niemiecko-żydowskie szkoły ludowe. Oświata świecka narzucana Żydom odgórnie nie budziła jednak ich zaufania. Dlatego cały czas wielką popularnością cieszyły się chedery, co wynikało z faktu, iż wyznawcy religii mojżeszowej uznawali je za jedyne szkoły dające dzieciom właściwe wykształcenie religijne. Ich obrońcami byli zwłaszcza chasydzi, którzy uważali, że dla Żyda wszelka wiedza niezwiązana z Talmudem była zbędna, a nawet szkodliwa. Dlatego zachowywali dystans do wszelkich szkół publicznych. W środowiskach żydowskich chedery były krytykowane zasadniczo jedynie przez postępowych Żydów,

⁵⁷ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 191.

⁵⁸ T. Gerstmann, *Cheder*, „Szkoła”, (1880), nr 10, s. 80–81; J. Świeboda, *Edukacja Żydów w Galicji*, s. 87; M. Łopot, *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie*, s. 47, 58.

⁵⁹ Cyt. za: K. Samsonowska, *Elementarne szkolnictwo żydowskie*, s. 22.

⁶⁰ A. Maślak-Maciejewska, *Poza chederem*, s. 192.

którzy uznawali je za synonim zacofania społecznego i kulturalnego⁶¹. Pomimo krytyki ze strony tej części społeczeństwa żydowskiego należy zauważyć, iż galicyjskie chedery pielegnowały tożsamość religijną i narodową Żydów, a przede wszystkim przyczyniły się do wysokiego poziomu alfabetyzacji tej społeczności⁶².

Szkoły tego typu stanowiły fundament wykształcenia Żydów żyjących w analizowanym okresie również na innych ziemiach przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Tak było choćby w zaborze rosyjskim, gdzie zdecydowana większość Żydów także pozostawała wierna tradycyjnej edukacji religijnej. W konsekwencji w drugiej połowie XIX wieku na tym terenie nadal 90% dzieci wyznania mojżeszowego uczyło się w chederach⁶³. Stanowiło to dowód na to, iż (pomimo prób reformowania) żydowski system religijnego szkolnictwa elementarnego w dalszym ciągu dobrze funkcjonował. Taka sytuacja panowała do końca zaborów⁶⁴.

Bibliografia

- Adamczyk M.J., *Edukacja a przeobrażenia społeczności żydowskich w monarchii habsburskiej 1774–1914*, Wrocław 1998.
- Bałaban M., *Dzieje Żydów w Galicji i w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1868*, Kraków [b.r.w.].
- Bałaban M., *Herz Homberg i szkoły józefińskie w Galicji (1787–1806). Studium historyczne*, w: M. Bałaban, *Z historii Żydów w Polsce: szkice i studia*, Warszawa 1920, s. 190–236.
- Bujak F., *Galicja*, t. 1, Lwów 1908.
- Cukras-Stelągowska J., *Cheder i melamed we wspomnieniach młodzieży żydowskiej okresu międzywojennego*, „Paedagogia Christiana”, 2017, nr 2 (40), s. 187–209.
- Cukras-Stelągowska J., *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze... — dwustopniowy system żydowskiego szkolnictwa religijnego i jego współczesne transformacje*, „Paedagogia Christiana”, 2009, nr 1 (23), s. 121–135.
- Gerstmann T., *Cheder*, „Szkoła”, 1880, nr 10, s. 80–81; nr 11, s. 88–89; nr 12, s. 96–97.
- Hoffman Z., *Od chederu do jesziwy*, w: *Kalendarz żydowski 1985–1986*, red. E. Świderska, Warszawa 1986, s. 84–92.
- Hoffman Z., *Szkolnictwo*, w: M. Fuks i in., *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982, s. 84–90.
- Horn M., *Kultura żydowska w Polsce do końca XVIII wieku*, w: M. Fuks i in., *Żydzi polscy. Dzieje i kultura*, Warszawa 1982, s. 20–31.
- Łapot M., *Chedery lwowskie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1914)*, „Kwartalnik Historii Żydów”, 2014, nr 3 (251), s. 496–513.
- Łapot M., *Religia mojżeszowa w szkolnictwie publicznym we Lwowie w okresie autonomii galicyjskiej (1867–1918)*, Częstochowa 2019.
- Łapot M., *Szkolnictwo żydowskie we Lwowie (1772–1939)*, Częstochowa 2016.
- Maślak-Maciejewska A., *Poza chederem. Żydzi w galicyjskiej szkole publicznej*, Kraków-Budapeszt-Syrakuzy 2025.

⁶¹ J. Cukras-Stelągowska, *Cheder i melamed we wspomnieniach młodzieży żydowskiej*, s. 191.

⁶² Tamże, *Od chederu do jesziwy w polskiej diasporze*, s. 124.

⁶³ Tamże, s. 126.

⁶⁴ Tamże, s. 127.

- Opas T., *Z badań nad mniejszościami narodowymi w miastach Galicji w latach 1772–1848*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 2 (1994), s. 71–83.
- Pabis-Cisowska K., *Postęp kontra tradycja. Kwestia małżeństwa, dobroczynności i szkolnictwa w żydowskim Krakowie na przełomie XIX i XX w.*, Kraków 2019.
- Pelczar R., *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego (XVI–XVIII w.)*, Rzeszów 1998.
- Półćwiartek J., *Skupiska żydowskie w Galicji u schyłku XVIII wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemyśl 1991, s. 149–157.
- Rędziński K., *Żydowskie szkolnictwo świeckie w Galicji w latach 1813–1918*, Częstochowa 2000.
- Samsonowska K., *Elementarne szkolnictwo żydowskie w Krakowie w latach 1867–1918: rywalizacja środowisk żydowskich o model wychowania i wykształcenia młodego pokolenia*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych”, 53 (2000), s. 19–40.
- Słomka J., *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, przedm. F. Bujak, W. Sobieski, Kraków [1929].
- Świeboda J., *Edukacja Żydów w Galicji 1772–1918*, „Prace Historyczno-Archiwalne”, 2 (1994), s. 85–131.